

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI

miesięcznie 4.00 mk. z odnośnikiem 4.50, poczta 5.00

Adres Redakcji i Administracji

CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., z wiersz petirowy.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk, 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia 0 20 fen. za wyraz — — —

Ogłoszenie do „Kurjera Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłączenie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda № 1.

Doniosłe oświadczenie Paderewskiego.

WARSZAWA, 25.7. Na czwartkowe, trzecie z kolei posiedzenie sejmowe komisji ratyfikacyjnej przybył prezes ministrów Paderewski.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego posła Głabińskiego, Paderewski wygłosił przemówienie, w którym powiedział:

„P. Roman Dmowski i ja podpisaliśmy taktik w głębokim przeświadczeniu, że inaczej postąpić nie było nam wolno. Odczuwaliśmy głęboko wszystko, co było dla nas niemiłego w traktacie, ale także i radosnego. Spełniliśmy swój obowiązek. Lepiej pracować nie mogliśmy.

„W traktacie Polski z Niemcami są niekorzystne dla nas zmiany. Wywierali w tym kierunku nacisk bankierzy, kapitaliści, żydzi amerykańscy oraz angielska „Labour party” (Partja Pracy). Dziwne, że w tych okolicznościach obcy kapitał, i obca praca porozumiały się doskonale na niekorzyść Polski.

„Warunki traktatu o mniejszościach narodowych są oczywiście, niemiłe dla nas. Te prawa mniejszości były uchwalone, zanim podpisano zawieszenie broni. Pracowałem nad tem obcy kapitał.

„Najbardziej krzywdzące nas w traktacie jest przyznanie praw językowych i kulturalnych Niemcom, zamieszkałym w Polsce, podczas, gdy także prawa nie są zagwarantowane Polakom w Niemczech. Należy, aby sejm upomniał się o prawa Polaków w Niemczech przy okazji przyjmowania Niemców do Ligi narodów.

„Niesympatyczne dla nas i godzące w suwerenność państwa jest umiędzynarodowienie Wisły. Gdyśmy protestowali, wyłomaczono nam, że dążeniem Ligi narodów będzie umiędzynarodowienie wszystkich rzek.

„Sprawa udziału Polski w spłacie długu rosyjskiego należy uważać za niemiłą raczej co do formy. Byliśmy na to przygotowani i uważaliśmy rzecz za nieuniknioną. Za niemiłą atoli uważaliśmy wręczenie nam tej klauzuli przed samym odjazdem do Wersalu, w ostatniej chwili przed podpisaniem traktatu, wobec czego protesty nasze pozostały bez skutku”.

Kończąc swoje przemówienie, p. prezes ministrów prosił komisję o przyjęcie traktatu z dobrą wiarą i przedstawienie go izbie do ratyfikacji.

Wielka katastrofa lotnicza w Ameryce.

BERLIN 24. — „Verwaelt” donosi z Chicago: Nowo zbudowany statek napowietrzny do sterowania uderzył przy próbach locie o budynek banku i spadł

z wysokości 50 metrów. Rezerwoar benzynowy statku eksplodował przy upadku. Z urzędników banku zatało 10 zabitych, a 25 rannych.

Ultimatum Focha do Niemiec.

PARYŻ 24.7 — Przybył tu marszałek Foch, który zamierza wystosować do Niemiec ultimatum i zażądać energicznie zapłacenia kontrybucji w kwocie milion marek za zabicie sierżanta francuskiego

Obecnie zarządził marszałek Foch, że wskutek odrzucenia tego zadania przez Niemcy, wstrzymano wysyłkę powrotną jeńców do Niemiec.

Na jakich zasadach będzie utworzony nowy gabinet?

WARSZAWA 24.7 — W Warszawie uchodzi za pewnik, że obecna rekonstrukcja gabinetu wyglądać będzie następująco:

1. Paderewski zostaje jako prezes ministrów i minister spraw zagranicznych.
2. Pozostaje także w gabinecie jako minister spraw wewnętrznych p. Wejciechowski. Jest to wyraźne życzenie Naczelnika państwa, który ma pełne za

ufanie zarówno do p. Wejciechowskiego, jak i do działalności jego jako ministra spraw wewnętrznych.

3. Poza tem wszyscy dotychczasowi ministrowie ustępują.
4. Ministrów powołano się z osobistości stojących poza Sejmem.
5. Tekę skarbu ofiarowano już przed kilku dniami dr. Leszowi Biłuckiemu. — Odpowiedzi ani odmownej ani przychylniej nie otrzymano do tej pory.

Warunki pokoju z Austrią.

LONDYN 24.7 — „Daily Telegraph” zamieszcza niektóre szczegóły traktatu pokoju z Austrią.

Artykuł III ustanawia specjalną podkomisję odszkodowania. Cena placenia odszkodowania Austrii na lat 30; pierwsza rata w dniu 1 maja 1921 r. Wysokości jej jeszcze nie ustalono.

W artykule VI powiedziano, że wszystkie środki gospodarcze Austrii, jak to: flota handlowa, surowce i wszystko, co może być użyte do naprawienia szkód materialnych, musi być pozostawione do rozporządzenia koalicji i jej sprzymierzeńców.

W dodatku II do traktatu określone skład komisji. 5 państw koalicji będzie miało po 1 przedstawiciela każde, Grecja zaś Polska, Rumunia i Czechy będą

miały jednego wspólnego przedstawiciela.

Ciekawe jest zastrzeżenie, że z tych 6 członków komisji odszkodowania w posiedzeniu może brać udział tylko 5, przy czym przedstawiciele Anglii, Ameryki, Francji i Włoch mogą być na każdym posiedzeniu, wobec czego musi być nieobecny albo przedstawiciel grecko-polsko-rumuński-czeski.

W czwartym dodatku określono ilość broni, wólow, wieleń i koni, którą Austria ma dać Włochom, Rumunii i Serbji. Ten też dodatek mówi o zwrocie zabranych nieruchomości.

Dodatek piąty mówi o oddaniu surowców, a szósty o oddaniu Włochom wszystkich kabli podmorskich i telegraficznych.

Wielkie zdobycze wojsk polskich.

WARSZAWA 25.7—Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi:

Front litewsko-białoruski:
Podjęte w ciągu dnia wczorajszego poważne ataki bolszewickie na linii rzeki Byberanki i w rejonie na północ od Radoszkowicz zostały odparte. Nasza kontrakcja z odcinka Pierszaja doprowadziła nas do zajęcia linii Puhasze—Krywicz—Wielki Rokow.

Na reszcie frontu wzmożona akcja bojowa.

Front Poleski.
Ataki bolszewickie, wspierane egzem działawym statków pancernych na odcinku Turowa zostały po kilkogodzinnej walce odparte.

Pozatem bez zmiany.

Front Galicyjsko-Wołyński.
Nasze oddziały stojące pod dowództwem gen. Zygodłowicza po umocnieniu się na linii Antonówka—Dąbrowica ruszyły dnia 20 lipca na Sarny i zdobyły ten węzeł kolejowy. Prowadzone ataki bolszewickie, mające na celu odbicie Sarn, zostały odparte.

Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty; wśród zabitych stwierdzono wielu chłopców. Nasza zdobycz wynosi: kilkadziesiąt jeńców, 5 parowosów i 200 wagonów.

W z. szefa sztabu generalnego HALLER pułk.

TELEGRAMY

Akcja cywilna przeciw Wilhelmowi.

ROTTERDAM 24.7—Do „Daily News” donoszą z Paryża: Belgja występuje przeciw Wilhelmowi o zwrot 980 milionów marek strat, o które Wilhelm osobiście przysporzył Belgję.

Rząd belgijski wystąpił z waleściami konfliktu majątku Wilhelma na powyższą sumę.

Starcie Jugosłowian z serbami.

WIENIEN 24.7—Z Magdeburga donoszą: Przyszło tu do krwawych starć pomiędzy żołnierzami jugosłowiańskimi a serbickimi. Po obu stronach są ciężkie straty w rannych i zabitych. Walki trwają jeszcze.

Krwawa porażka Węgrów nad Ciszą.

PARYŻ 24.7—Jak urzędowy rumuński komunikat donosi, atak Węgrów stał

odparty. Węgrzy zostali odepchnięci poza Ciszę i pozostawili 4000 trupów na polowjuisku. Atak przeprowadzili 4 dywizje z 250000 żołnierzy i 200 armatami. Na północ od Tokaju nie podjęli węgry żadnej ofensywy.

Na gruzach Niemiec.

WIENIEN 24.7 — Według doniesienia z Weimaru konstytuanta niemiecka przyjęła zmianę art. 18 konstytucji niemieckiej w sprawie tworzenia się w obrębie Niemiec nowych państw.

Walka o wspomniany art. 18 przybrała w ostatnich czasach szczególnie ostre formy w łonie konstytuandy, która pierwotnie godziła się na dopuszczenie plebisytu w rzeszonym przedmiocie, co zmierzsało wprost do rozbitcia Prus i Bawarii, których znaczne obszary dawno pragnęły się oderwać.

Jak P. P. S. działa wspólnie z bolszewikami.

Jak donosi „Ziemia Lubelska” podczas manifestacji socjalistycznych w Lublinie na wacu socjalistów, głównymi mówcami byli: ze strony P. P. S. wiceprezydent Uziembło, ze strony komunistów akademik Biernacki, oprócz tego przemawiało 3-ch innych mówców, w tem dwu młodych żydów. Wszystkie przemówienia nastrojone były na jednolity zgodny ton. Ten fakt zgody wszystkich grup socjalistycznych podkreślali za równo Uziembło, jak Biernacki oraz mówcy żydowscy. Wszyscy uderzali w jeden i ten sam ton hasła walki rewolucyjnej.

P. P. S. znalazła się znowu w jednym szeregu z bolszewizmem i żydowskimi socjalistami.

Wszyscy mówcy zapowiadali szybko restytucję lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych, niedawno, jak wiadomo, rozbitej. Obecnie znowu mają się w Radzie połączyć komuniści z pepesowcami i żydami.

Wszystkie przemówienia wrzały nienawiścią do zandamerji.

Uziembło ostro występował przeciwko obecnemu rządowi, nawołując do utworzenia rządu ludowego.

Biernacki podkreślał hasło: cała władza dla Rad delegatów robotniczych.

TEATR „ODEON”

KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marii Nr. 27.

Program od piątku 25 do poniedz. 28
Lipca

**Dla dzieci wejście
wzbronione.**

KRECHOWCY.

Cześć pamięci bohaterów!

Dwudziesty czwarty lipiec. Dwa lata temu poszli ulani nasi w ogień huraganowy, sześć razy szedł pułk do ataku. Z dymiącego Stanisławowa, z niezastygniętej jeszcze krwią kozackich zbirów, rabusiów miasta, na szablach — wypadli ulani polscy w rosyjskich mundurach na zdobycie Krechowic. Poszli, przeprowadzeni dziękczynnymi łzami mieszkańców umęczonego miasta. Poszli z tą samą brawurą, co tamci w 1806 roku na skały Hiszpanji, tylko że nad ich głowami nie lśniły czaple kity, nie wiały amarantowe proporce.

Wiódl ich pułkownik Mościcki. Na czele szwadronów, stojący w strzemiączkach, z nagą szablą w garści, leciał rotmistrz Romer, tuż obok z różą w zębach rotmistrz Podhorski, a potem wstęga konna i jeźdźców a potem dymy armatnie zakryły wszystko.

A kiedy opadły, stanął wieczorem przed sztabem rosyjskim, ulan polski. Szlif oficerskich w kurzu i we krwi nie znać wcale i rzucił zamiast raportu „Krechowce wzięte”.

Dwudziestego czwartego lipca 1916 roku ta garść bohaterów, ten pułk, co potem miał rzucić Polsce w ofierze: Bobrujsk, Jelnie, Łopatycze, Turyń i Gródek Jagielloński, zagrał nam szczęśliwym szablą mazurka Dąbrowskiego, a zagrał je w chwili, gdy nas tutaj skuwały łańcuchy.

Cześć krwawym prochem pułkownika Mościckiego, cześć rycerskiej postaci rotmistrza Romera, a tym wszystkim, którzy w tej chwili na froncie wołyńskim stoją w obliczu śmierci, okrzyk serdeczny niech żyją krechowiccy ulani!

Przegląd prasy.

„Gazeta Warszawska” w sprawie zmiany gabinetu i gwałtownej chęci pewnych kół oddania teki ministerjalnej austrofilowi p. Bilińskiemu, pisze co następuje:

„Propaguje się oddanie władzy niuńskiemu, kładąc zapomnienie miary jeżeli w co włożył swoją usilność, nawet całą swoją duszę, to jedynie w kierunku nierozważnego związania sprawy polskiej ze sprawą austriacką i że jego polityczną gwiazdą przewodnią, której nigdy się nie sprzeniewierzył, była wierna służba habsburskiej dynastji. Każde się zapomnieć, że był on tym politykiem, tym prezesem Koła Polskiego, który do stóp tronu Habsburgów składał nawet krew polskich legionistów, walczących wówczas chwilowo po stronie Austrii.

Dzisiaj można spokojnie dyskutować czy walczenie po stronie Austrii było wielkim błędem, czy też sprawą chwilowej taktyki, ale wspomnienie tego przeinaczenia intencji, tego poniżania w oczach narodu i świata tych chłopców, którzy w innej przeciwieństwie narażali się i ginęli to zawsze wywołać musi oburzenie, którego czas nie zmniejszy.

Zapomina się, że powoływano do rządów w odnowionej Polsce ludzi, współodpowiedzialnych w najwyższej mierze za politykę Austrii (też na Bałkanie i w Bośni) w czasie bezpośredniego przed wybuchem wojny i w czasie trwania wojny angażowało nas w kierunku wrogim Entencie bardziej, niż cały dobór osób za rządów Moraczewskiego.”

Sensacja Sezonu.

KATARZYNA II-ga i JEJ FAWORYCY

Wielki dramat w 6-ciu aktach ilustrujący życie pełne przygód erotycznych carowej wszechrosji **Katarzyny II-iej** treść dramatu zaczerpnięta z dzieła znakomitego pisarza rosyjskiego **Amfiteatrowa.**

Rzecz dzieje się na dworze w Petersburgu, twierdzy Szlisselburskiej, Peterhofie i t. d.

Autorski Słynny Alwin Neuss wkrótce ukaże się w pięknym dramacie życiowym „Pieśń Matki”

Co dzień niesie?

Mikołaj Mikołajewicz powrócił.

Ze szaleńców przy jeździe pism rosyjskich okazuje się, że przed kilku tygodniami b. w. ks. Mikołaj Mikołajewicz na specjalnie dostarczonej mu angielskim torpedowcu wyjechał z Wilna na Kaukaz. W Noworosyjsku powitano go uroczysto. Gen. Denikin zaproponował mu objęcie dowództwa nad armją ochotniczą, wielki książę wszelako odmówił kategorycznie, oświadczając, że na zawsze usunął się od wszelkiej działalności wojskowej i politycznej.

Nowe pieniądze w Niemczech.

Jak podaje „Boerses Ztg.” z Weimaru, mają być w najbliższym czasie wszystkie rozporządzenia papierowe osiągnięte i zastąpione przez nowe, które będą powoli wymieniane na nowe pieniądze papierowe.

Następnie mają być ostatecznie wszystkie papiery wartościowe. Wszystkie nieostemplowane papiery tracą swoją wartość.

Zgon Lotniczki.

Pierwsza lotniczka francuska baronowa de la Roche spadła podczas lotu w pobliżu Leerotey i zabiła się na miejscu.

Smutne widoki dla Europy.

Dyrektor „City” banku wypowiedział na zebraniu bankierów amerykańskich długą mowę, w której smutne horoskopy postawił Europie.

W całej Europie — wywołał — panuje niechęć do pracy. Ta opieszałość i lenistwo spowodować muszą niechybną katastrofę. W Anglii żyje milion ludzi bezrobotnych z zapomóg, w Belgji 800 tysięcy. Kraje zrujnowane wojną nie mają absolutnie niczego, co by mogły przeznaczyć na eksport, za który drogą zamiany mogłyby coś uzyskać i zakupić. Środki przewozowe uległy w wielkiej mierze zniszczeniu, co pociągnie za sobą nieobliczalną, bardzo poważną następstwą.

Idziemy ku czasom — mówił — w których nędza będzie jeszcze straszniejsza niż dotychczas. Jedynym ratunkiem dla Europy może być Ameryka, która rozporządza kapitałem i surowcami. Obowiązkiem Ameryki jest — zakończył swój wywód — ratować Europę i cywilizację.

Ofensywa Denikina.

„Echo de Paris” donosi, że lotysze zajęli Rygę i most na Dźwinie, odcinając w ten sposób wojskom niemieckim dościsłe do Baltyku. Redjo telegram bolszewicki donosi: Denikin przerwał naszą linię i postępuje szerokim frontem sięgnącym się od Pawłogrodu do Caryyna. Utrzymaliśmy się w Caryynie, lecz sytuacja w okolicy Woroneża jest krytyczna. Charków jest wzięty i nieprzyjaciel zagraża Ekaterynostawowi.

Armja Potlury postępuje z powodzeniem na całej linii. W kierunku Kijowa wojska ukraińskie zdobyły Fastów i Skwirę znajdując się o 30 km. od Kijowa.

Zagraniczna propaganda bolszewicka.

Tutejsza agencja rosyjska donosi, że Bolszewicy rosyjscy wysłali niesłychanie wysokie kwoty na propagandę zagranicą, głównie w celu przekupienia dzienników. Na Syberję wysłano dwóch

bolszewickich emisariuszy z 500 milionami rubli.

Centralna agencja dla propagandy w Moskwie urządziła we wszystkich większych miastach zagranicznych biura dla organizacji propagandy. Bura te dysponują miesięcznie kwotami przeciętnie 500—8000 milionów rb.

— 60 —

DZIEŃ POLITYCZNY.

Spiszacy i Orawiacy w Krakowie.

Do Krakowa przybyła wczoraj liczna deputacja górali polskich ze Spisza i Orawy aby się poinformować o przebiegu konferencji czesko-polskiej w Krakowie, swłaszeza o ile ta konferencja dotyczy losów Spisza i Orawy.

Górale nasi opowiadali sensacyjnie szczegóły o nastroju na Słowacyźnie, oraz o sympatjach ludności na wypadek konfliktu o ks. Cieszyńskie.

Te jest pewnem, że ludzie na Spiszu i Orawie czuwają i że nie są tam obojętni.

Różne nowiny.

— Armja włoska jest w pogotowiu na wypadek, gdyby Austria nie podpisała traktatu.

— W Wiedaju odbył się spokojnie jednolitej strajk generalny w dniu 21 bm.

— Prezydent słowackiej republiki sowieckiej Januszek został zamordowany w więzieniu.

— Związek żeglarszy angielskich porozumiewa się z Rosją sowiecką, aby wywalać na 1 września powazeczny strajk w portach.

— Armja francuska pod wodzą gen. Laubieca ma rozpocząć ofensywę przeciw Węgrom.

— „Temps” donosi: Amerykański Czerwony Krzyż uwolnił z haremów tureckich dwa tysiące dziewcząt ormiańskich.

— W Berlinie w dniu strajku międzynarodowego, dnia 21 bm. była strzelanina.

— W Lidzie odbyło się nabożeństwo, żalobne za duszę siostry miłosierdzia, śp. Marii Siemieńskiej, która zmarła od tyfusu na froncie, za nabożeństwem był obecny gen. Szaptycki.

— Transporty żywności z Ameryki do Polski ukłonił, przywieziono 300 tys. ton żywności.

— Niemieckie władze wojskowe słabokozły stan obywateli, na obszarach które mają odejść do Polaków.

Walka z drożyzną.

Drożyzna daje się odczuwać nie tylko u nas. Na tle tym wybuchają rozruchy i strajki w państwach koalicyj, a rządy dokładają wszelkich starań, by drożyznie położyć kres.

W celu walki z wyzyskiem handlarzy, jak donosi prasa paryska, rząd francuski wdrożył akcję następującą:

1) rozpoczęto w Paryżu sprzedaż artykułów po cenach niskich w specjalnych barakach.

2) załozono cały szereg jadłodajni tanich,

3) wszystkie zapasy wojskowe rzucone na rynek po cenach niskich

4) wprowadzono policję żywnościową, w celu ścigania paskarzy, na których będą nakładane najsurowsze kary.

W Niemczech ogłoszono wolny handel w tygodniu ubiegłym. Wywołało to niesłychaną zniżkę cen. Masło z 30 mk. za funt spadło na 15 mk., herbaty do 10 mk., pieprz do 6 mk., roźdzynki do 6 mk., figi do 3 mk., ryż do 5 mk. za funt (pół kilo).

Pod wpływem wieści z Niemiec, obniżyły się znacznie ceny w Warszawie na pomienione wyżej artykuły.

Jedynym też środkiem zaradczym na drożyznę u nas będzie przywrócenie wolnego handlu, gdyż wszystkie zakazy i konfiskaty wywierają skutek wręcz przeciwny i dają pole do niesłychanych nadużyć.

Napad w pociągu pod Krakowem.

Wczoraj do pociągu nr. 120, idącego z Bockni do Krakowa, między Bierzanowem, a Podgórzem-Płaszczowem wsiadło 4 osobników w mundurach kolejarzy i poszło rewidować pakuiki i bagaże Marscha Rottenscheina z Przeworska i Jetti Perlmanowej z Niepolomii.

W czasie tej operacji, jeden z kontrolerów, niejaki Józef Tokielski, korzystając z zamieszania, porwał p. Jajlanowi Pyrkowskiemu, dyr. Spółki kredyt. handl. w Brzesku, walise, zawierającą garderobę i 2000 koron i usiłował uciec.

P. Pyrkowski orientując się, że ma do czynienia z bandytą, pociągnął za linkę, wstrzymując pociąg. „Wizytatorowie” czując niebezpieczeństwo, zbiegli, Tokielskiego jednak przytrzymał spowien sekcyjny policyjny przydzielony do komendy dworca, który na szczęście w tym czasie znajdował się w pociągu.

Te przyjemności podróży poczynają się mnożyć zastraszając, a pasażer w pociągu zdany jest na opiekę grasujących swobodnie „wizytatorów bandytów.”

Tortury ludności polskiej na Górnym Śląsku.

Z Górnego Śląska dochodzą bez przerwy wiadomości o torturach, na jakie wystawiana jest ludność polska.

W Niedeboycach podczas zabawy w selnej bez powodu zastrzelił feldwebel Wieso górala Narcela i wielu innych zranil. Sąd polewy skazał go na 2 miesiące więzienia, kiedy niewinnych Polaków Prusacy trzymają już od osmiu miesięcy w więzieniu śledczym.

W Gebartowicach da. 13 maja b. r. strzelano pięciu Grenzschutzów do śniegi, zbierających trawę. W tym samym czasie przechodziło przez łąkę pięć kobiet i jedną z tych ugodziły trzy strzały śmiertelnie.

Zastrzelenie prusaka.

W Radzionkowie na G. Śląsku trzech młodych ludzi — do tej pory nieznani — zastrzelili dowódcę tamtejszej kompanji wojsk niemieckich von Steffens.

Było to o godzinie wpół do dziesiątej wieczorem. Szedł on w towarzystwie swego sługuskiego, białawał bal się wychodzić z domu sam. Wiedział, że jest za swe okrucieństwa niesłychanie znienawidzonym przez ludność polską.

Między innymi zmaszał pod groźbą strzelania z rewolweru polaków, by sa-

mi zdzierali spokojnie i legalnie odezwy Naczelnej Rady Ludowej. Napetkał trzech młodych ludzi, którzy przystąpiwszy do niego, dali ognia. Porucznik padł na miejscu trupem. Też nosy w salym Radziakowie odbyły się rewizje domowe.

Żołnierze niemieccy bili ludzi, rabowali, kradli pieniądze. Wreszcie zaaranżowane kilka osób i odwiezione do Bytomia, gdzie ich osadzono w tamtejszym więzieniu.

KRONIKA.

Nowi notariusze.

Dowiadujemy się, że sędzia pokoju w Częstochowie p. Bolesław Płodowski otrzymał nominację na stanowisko notariusza w Będzinie.

Nominację na notariusza w Sosnowcu otrzymał sędzia Sądu okręgowego w Sosnowcu p. Al. Jasiński.

Pogrzeb ofiary wypadku.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ofiary wielce tragicznego wypadku śp. Wiktorji Rzewskiej.

W orszaku żałobnym prócz najbliższej rodziny i koleżanek było wiele osób, współczujących matce zmarłego śmiercią tak tragicznie dziewczęcia.

Wzwanie do ochroniarek pow. Częstochowskiego.

(1) W niedziela 27 bm. o godz. 10 rano w sali Straży Ogniowej w Częstochowie odbędzie się zjazd wszystkich ochroniarek. Każda z pań ochroniarek powinna być zaliczona do statych ochroniarek Rady Opiekunskiej powiatowej ma obowiązek przybycia punktualnie o naznaczonej godzinie.

Która z pań ochroniarek się nie zjawi będzie uważana za wykreśloną z listy ochroniarek.

Zawieszenie czasopisma.

Komisarz nadwzwozajny m. st. Warszawa, p. Fr. Anusz, na zssadzie art. 1 dekretu z d. 7 go lutego r. b. o stanie wyjątkowym, zawiesił wczoraj dwa czasopisma: „Echo“ i rosyjskie „Swobodnoje słowo“.

Koncerty orkiestry 26 p. p.

(1) W parku Stasiana w czwartki i soboty od godz. 7-jej wieczór do godz. 6-jej wierzór, a w niedziele do 8-jej stale koncertować będzie orkiestra 26 p. p.

Wejście 1 mk. Dzieci i wojakowi 50 fen.

Ze Stow. Rzem. Przem.

W niedziela 27 bm. o g. 2-jej po poł. odbędzie się zebranie członków Stow. Rzem. Przem. i al. 9 w celu wyboru Zarządu, gdyż Zarząd wybrany w dn. 29 czerwca b. r. nie ukonstytuował się.

Kooperatywa Pracowników Handlowych.

(1) Zarząd Związku Zawodowego pracowników handlowych i przemysłowych m. Częstochowy svoluje do swego lokalu II Aleja 20 dziś w sobotę dn. 26 bm. o g. 7 mej wiecz. zebranie pracowników handlowych w sprawie założenia własnej kooperatywy.

Wstęp na zebranie mają zarówno członkowie powyższego Związku, jak i nie zorganizowani pracownicy, zatrudnieni w handlu, przemyśle i biurowości.

Ze względu na doniosły cel tego zebrania żyć sobie należy, aby wszyscy pracownicy stawili się, jak jeden mąż.

Lubelski Okręg Legalizacji Narzędzi Mierniczych.

(1) Rozporządzeniem Głównego Urzędu Miar z dn. 15 lipca r. b. zostały definitywnie ustalone granice Lubelskiego Okręgu Legalizacji Narzędzi Mierniczych. Do okręgu tego należą: 1. obszar b. okupacji austriackiej w b. Królestwie Kongresowym, 2. powiaty Będziński i Częstochowski b. gub. Piotrkowski.

Na terenie Lubelskiego Okręgu Legalizacji czynne są na razie 4 urzędy miar, a mianowicie: Lubelski Okręgowy Urząd Miar, Państwowy Urząd Miar w Kielcach i Radomiu i Komunalny Urząd Miar w Piotrkowie, Prócz tego wkrótce uruchomiony zostanie Lotny Urząd Miar Okręgu Lubelskiego. Zwierzchni zarząd Okręgiem sprawuje Nadinspektor legalizacji narzędzi mierniczych w Lublinie.

Podrzucenie bliźniąt.

Jakaś nieznaną kobieta przyniosła pod gmach szpitala garnizonowego w Częstochowie i zestawiła tam dwoje bliźniąt. Przy maleństwach znaleziono list do doktorowej Kluczewskiej, w którym

**Dla własnej korzyści
ogłaszajcie się
w „Kurjerze Częstochowskim“**

Ogłoszenie kosztuje niewiele, a przynosi zysk wielokrotny.

matka bliźniąt, znając dobroć doktorowej K. błaga ją o zaopiekowanie się bliźniętami, gdyż jak pisze, wobec nieczeki męża, nie jest w stanie wyżywić siebie i maleństw. W końcu listu matka dziatwy pisze, iż ma jeszcze czworo dzieci, oraz że bliźnięta są ochrzczone i jedno ma na imię Andzia, a drugie Helena.

Pożyteczne pismo.

Tygodnik „Zorza“ stanowi ośrodek tych sfer polskiego ludu, które w sprawach publicznych nie kierują się wybujałym, brutalnym egoizmem klasowym, które pod uwagę biorą interesy pozostałych warstw i pragną z nimi współdziałać w pracy dla dobra całości narodowej.

Na łamach „Zorzy“ ukazują się często artykuły samych włościan, szczególnie postów, świadczące jasno i niezbić, iż w szeregach włościanstwa są nietylko Thuguttowcy i Piastowcy, ale i wiele jednostek, ożywionych gorącym uczuciem patriotycznym i przenikniętych rozumną myślą narodową.

W ostatnim numerze znajdujemy artykuł posta płockiego — p. W. Sawickiego p. t. „Nie zginęła i nie zginie“, w którym autor podkreśla, iż w najcięższych chwilach życia narodowego ratował nas od zuby niezniszczalny duch wolności i niepodległości.

A p. Al. Zebrowski, poseł Makowski, w innym artykule bardzo rozumnie poucza masy ludowe o tem „kto nie jest dobrym obywatelem kraju“.

Echa loterii klejnotów.

Fanty wygrane na wielkiej loterii klejnotów na Lwów i Wilno będą wydawane w lokalu wystawy klejnotów w hotelu Europejskim w Warszawie tylko do 25 lipca r. b. Z powodu zamknięcia lokalu rzeczonoego dalsze wydawanie nieodebranych do powyższego terminu fantów zacznie się dopiero we wrześniu. Data będzie podana do wiadomości publicznej przez specjalne ogłoszenia w prasie.

Burzliwe posiedzenie Rady miejskiej.

Na czwartkowe posiedzenie Rady przybyło 35 radnych i 5 członków Magistratu. Galerję wypełnili przybyli w wielkiej liczbie robotnicy z robót publicznych.

Na wstępie r. Chojnacki słow. zgłosił nagłą interpelację następującej treści:

„My niżej podpisani radni zapytujemy prezydenta Rady na czyje rozporządzenie i w jakim celu została wezwana policja przed gmach Rady miejskiej“.

W odpowiedzi na powyższą interpelację prezes Rady i prezydent oświadczył, że nic wspólnego nie mają z faktem obecności policji przy gmachu posiedzeń Rady i dowiedziawszy się jeszcze przed posiedzeniem o przybyciu policji, natychmiast sami zażądali usunięcia się policji z przed gmachu Rady miejskiej.

Następnie Rada na wniosek Magistratu, uchwaliła polecić Magistratowi wystąpić do właściwych władz z prośbą pozostawienia dr. Purskiego na stanowisku lekarza miejskiego, jako pełniącego służbę publiczną w walce z tyfusem plamistym i zwolnienia dr. Purskiego z czynnej służby wojskowej.

Przymusowe kąpiele w Częstochowie.

Następnie kierownik Miejskiego urzędu lekarskiego dr. Purski referował projekt przymusowej kąpiele miesięcznej powszechnej w Częstochowie i odczytał odpowiedni regulamin. Wniosek ten spowodował dość ożywioną dyskusję, przyczem wszyscy mówcy, a probując w zasadzie projekt, krytykowali różne punkty regulaminu.

Ostatecznie na propozycję r. Hłaski Rada przyjęła następujący wniosek:

„Rada miejska przychylając się w zasadzie do projektu przymusowej kąpiele miesięcznej mieszkańców m. Częstochowy uważa przedłożony jej regulamin w wielu punktach za błędny i wyłania ze swego łona komisję z 5 osób, która by łącznie z urzędem zdrowia i delegacją

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

B. GRABOWSKIEGO

dawniej W. ZIETKIEWICZA

ulica św. Kazimierza № 6 w CZĘSTOCHOWIE.

Posiada na składzie w wielkim wyborze: krzyże, kropielniczki, lichtarze, lampki, popielniczki, kieliszki do jajek, wizerunki Chrystusa, i t. d.

Ceny przystępne

Kontrola czystości.

Wobec skarg i zarzutów, jakie doszły do ministerjum zdrowia publicznego w sprawie wydawania świadectw czystości („odwziania“) na przejazd kolejami, ministerjum wydelegowało przedstawiciela swego na objazd miejscowości, skąd stargi to pochodzą.

Mają być w tej mierze wydane odpowiednie zarządzenia po wysłuchaniu opinii delegata dla uporządkowania tej sprawy w interesie zdrowia publicznego i ludności.

Znalezienie trupa kobiety w studni.

W dniu wczorajszym w studni jednego z domów na Blossie znaleziono zwłoki jakiejś kobiety.

Jak się okazało była to Zuzanna Żak w wieku lat 41, która zdradzała objawy rozstroju umysłowego i prawdopodobnie popełniła samobójstwo.

Donatka miała przeciętą żyłę u lewej nogi.

Sledstwo w toku.

Kiedy otrzymamy fasolę?

Miejski Wydział aprowizacyjny otrzymał znów jeden wagon fasoli. Jak się dowiadujemy, wobec tego, że dotychczas nadeszły tylko 3 wagony fasoli, sprzedaż jej rozpocznie się dopiero z dniem 1 sierpnia.

O niuregulowane długi.

Komisarz rządowy na powiat częstochowski zawiadomił Magistrat miasta i urzędy gminne pow. częstochowskiego, że mają one do dnia 1 sierpnia opisać i zawiadomić Urząd powiatowy o wszelkich niuregulowanych długach.

Do takich długów zalicza się niezapłacone b. rządowi rosyjskiemu pozostałości z sum za dostarczenie ludności w r. 1915 zboża i kartofle.

zdrowia wniosła do niego poprawki i opracowała ściśle budżet tego przedsięwzięcia i w przeciągu najdalej dwóch tygodni przedstawiła Radzie do zatwierdzenia. Do komisji wybrani zostali rr. Hłasko, Kożan, Alter, Misiorowski i Stiller.

O walkę z lichwą.

W dalszym ciągu Rada wybrała 5 członków komisji biegłych i fachowców przy Urzędzie walki z lichwą i spekulacją. Stosownie do rozporządzenia Min. aprowizacji z dn. 13.6 b. r. Do komisji tej wybrano rr. Pruszkowskiego, Goldsteina, Nierenberga, Misiorowskiego i Walkowskiego.

O handel dewocjonaliami.

Następnie Rada przyjęła nagły wniosek r. Misiorowskiego w sprawie petycji handlowych dewocjonaliami o przedłużenie godzin handlu w tychże sklepach. Zaznaczyć należy, że przeciw wnioskowi głosowali radni żydzi i socjaliści.

Podatek od zysków wojennych.

Drugi nagły wniosek r. Misiorowskiego, został również przyjęty, treść jego jest następująca:

„Rada m. Częstochowy upoważnia Delegację podatkową do ponownego rozpatrzenia obłożonych podatkiem od zysków wojennych i w razie różnicy między faktycznym stanem majątkowym, a naznaczonym podatkiem, podatek ten uzupełnić podług uznania obecnej delegacji podatkowej i jednocześnie upoważnia delegację podatkową do obłożenia podatkiem od zysków wojennych osoby dotąd nie opodatkowane.

O tajne posiedzenie Rady.

Przebieg posiedzenia dotąd spokojny, uległ pod koniec groźnemu zakłóceniu, skutki którego nie dadzą się jeszcze przewidzieć. Jak zaznaczyliśmy na wstępie, galerja była przepełniona robotnikami z

Największe szanse wygrania daje

Loterja R. G. O.

ciągnie 1-jej klasy 14 i 16 sierpnia.

Losy do nabycia u

K. KRAKOWIECKIEGO

HANDEL WIN II Aleja 24

robót publicznych. Otóż prezydent miasta w imieniu Magistratu poprosił o ogłoszenie posiedzenia za poufne, pragnąłby bowiem poruszyć sprawę stosunku Magistratu i Rady miejskiej do kierownika Urzędu pośrednictwa pracy p. Zebrowskiego, sprawa ta miała być już tematem poufnego posiedzenia Rady miejskiej w dn. 22 b. m. wobec jednak opuszczenia wówczas posiedzenia przez radnych z lewicy żydowskiej i grupę P. P. S. nastąpiło wówczas brak quorum i konieczność zamknięcia posiedzenia.

Opozycja lewicy.

Propozycja prezydenta spowodowała bardzo ostre rozprawy, przyczem r. Federman wygłosił namiętną agitacyjno-wieczną mowę. Radni Pruszkowski i Hłasko starali się przekonywać radnych z lewicy, o konieczności tajności posiedzenia. Sprzeciwiali się temu rr. Chojnacki, Nierenberg i Federman. W czasie przemówień słuchacze z galerji zachowywali się bardzo niesfornie i kilkakrotnie musieli być przywoływani do porządku przez przewodniczącego.

Powód niezadowolenia galerji był następujący:

Na wiecu, który się odbył w dniu 6 lipca na dziedzińcu Straży ogniowej, kierownik Urzędu pośrednictwa pracy p. L. Zebrowski oświadczył robotnikom, że wyjedna w Warszawie dodatkowy kredyt dla powiatu i miasta w celu wypłacenia wszystkim robotnikom zaliczki na rachunek wypłacić się mającej premji za zwiększoną wydajność pracy po m. 50 na osobę. Ponieważ kierownik Urzędu pośrednictwa pracy nie uzyskał rzeczonoego kredytu w Warszawie, a w Ministerstwie oświadczone mu, że to jest sprawą wewnętrzną powiatu i miasta, zwrócił się oświadczyć do Magistratu, żeby wspomniana zaliczka wypłaconą została z funduszy, pożyczanych miastu przez Ministerstwo na rachunek robót publicznych.

Magistrat znalazł się więc w bardzo trudnej sytuacji. Wysokość obiecanej sumy na ciężar miasta wynosiła 80000 mk. Magistrat musiał uprzednio uzyskać zgodę Rady miejskiej, ani Magistrat, ani Rada miejska nie dawały żadnych upoważnień p. Zebrowskiemu do czytnienia obietnic, że miasto będzie dawało zaliczki robotnikom, tymczasem robotnicy na podstawie obietnicy p. Zebrowskiego, nie otrzymując od niego zapowiadanych 50 mk. na osobę, zaczęli natarczywie domagać się o obiecaną zaliczkę od Magistratu. i dowiedziawszy się o posiedzeniu Rady miejskiej przybyli tłumnie na posiedzenie.

Pod groźbą teroru...

Na galerji zaczęły się rozlegać krzyki, wszczął się tumult, posypały się pod adresem Rady groźby, demonstracji ulicznych i posiedzenie musiało być zawieszone.

Kilku z obecnych na galerji zaczęło wypowiadać mowy, część ich przedostała się na salę obrad, by zmusić Radę do dalszych obrad. Sytuacja stała się groźna, widoczną było rzeczą, że radni zostaną zamknięci w lokalu Rady, o to nie uchwala żądać robotników z robót publicznych. Słowem Rada została steroryzowana.

Tajne obrady.

Po dłuższych pertraktacjach o godz. 12 m. 30 po północy, robotnicy zgodzili się opuścić salę posiedzeń i galerję, by pozwoić Radzie odbyć tajne posiedzenie. Na tajnym posiedzeniu Rada uchwaliła wniosek Magistratu w sprawie skargi

do Ministerstwa na kierownika Urzędu pośrednictwa pracy p. L. Zebrowskiego. Po ogłoszeniu posiedzenia znowu jawne i zapełnieniu galerji przez robotników Rada na wniosek Magistratu uchwaliła rezolucję:

„Rada Miejska na wniosek Magistratu wyjątkowo udziela robotnikom zaliczki po 50 mrk. na głowę, jako pożyczkę jednorazową, zwrotną ratami po 25 proc. z należności za nadrobione roboty ponad określone minimum pracy dziennej przy akordowej robocie. Cały fundusz stanowiący rzeczoną zaliczkę, przekazany zostaje komisji obradującej pod przewodnictwem p. inspektora pracy p. B. Lelewele w celu natychmiastowego wypłacenia robotnikom na zasadach, które komisja uzna za słuszne“.

Na tem posiedzenie zostało zakończone o godz. 1 m. 20 w nocy.

Przebieg posiedzenia wykazał jedno: swoboda zdania i głosowania Rady miejskiej została zgwałcona; Rada uległa terrorowi.

Sprawę tą poruszymy jeszcze w „Kurjerze“.

Uroczystość w Rakowie.

Jako już pisaliśmy wczoraj w „Kurjerze“ we czwartek 24 lipca o godz. 12 m. 30 na stację Bleszno przybył pociąg, w którym przyjechali na uroczystość uruchomienia wielkiego pieca po pięcioletnim zastoju w przemyśle w hucie Hantkego „Raków“: p. minister przemysłu i handlu p. Hęcia, przedstawiciel sekcji górniczo-hutniczej inż. Choroszewski z Warszawy, naczelnik okręgu górniczego inż. J. Kolski z Częstochowy, inspektor inż. Hlasko, inspektor pracy okr. częst. p. Lelewele, inspektor ruchu kolejowego i inni. Na spotkanie przybyli na stację członkowie Zarządu T-wa p. Ostrowski i dyr. p. Kamiński. Po wrajemnem przedstawieniu się wszyscy na czele z ministrem p. Hęcią udali się dla obejrzenia zapasów węgla, rudy żelaznej i manganowej, którą głównie dostarcza nam Śląsk Cieszyński, a teraz z powodu zamknięcia granicy znajduje się w Herbach Śląskich i T-wo nie może jej otrzymać, co ujemnie wpłynie na pracę huty, gdyż ta może ulec przerwie. Następnie wszyscy wrócili do wielkiego pieca, który ma być uruchomiony. Ks. kan. Nawrocki wygłosił krótką przemowę, w której nawoływał do zgodnej współpracy. Z kolei zabrał głos p. minister Hęcia, dziękując miejscowej administracji za poniesione trudy, jednocześnie zwrócił się do robotników, aby współdziałali z administracją, obiecując od siebie jaknajwiększe poparcie ministerstwa przemysłu i handlu. W dalszym ciągu zabrał głos przedstawiciel robotników, wskazujący, że robotnicy pójdą wspólnie z administracją, jeżeli ta będzie starała się użyć ich obecnemu ciężkiemu położeniu. Dyrektor

huty inż. Kamiński odczytał tekst depechy wysłanej do Naczelnika Państwa, marszałka Sejmu, i prezydenta Paderewskiego treści następującej: „Mamy zaszczyt zawiadomić o uruchomieniu pierwszego wielkiego pieca w nowej niepodległej Polsce“.

Poczem p. minister uruchomił wielki piec. Następnie p. Kamiński zaprosił obecnych na śniadanie. Po śniadaniu p. minister Hęcia w towarzystwie dyrektora huty pojechał na kopalnię rudy żelaznej w Konopińskich, a o godz. 6 i pół wcz. razem z przybyłymi gośćmi opuścił Częstochowę.

Uruchomienie wielkiego pieca ma wielkie znaczenie w chwili obecnej — jest zapowiedzią, iż przemysł nasz — celowo zniszczony przez okupantów, szczególnie przez wrogich wszystkim co polskie prusaków — podwignę się z upadku... Smutnie sterczące komin, nakształt wycieńczonych ramion robotniczych znowu się ożywią i rozlegnie się huk młotów i maszyn, zagłuszający głosy tych, co chcą gubić Polskę.

Ostatnie wiadomości.

Prezydent Paderewski zgłosi dymisję całego gabinetu.

Nastąpi jednak tylko rekonstrukcja.

WARSZAWA 25. — Prezydent ministrów p. Paderewski po przyjeździe do Warszawy odbył dłuższą konferencję z Naczelnikiem Państwa i z Brdą ministrów. W wyniku konferencji ustalono że prezydent ministrów Paderewski zgłosi w imieniu całego gabinetu dymisję, a naczelnik państwa poleci mu rekonstrukcję gabinetu.

Po naradach, odbytych przez p. Paderewskiego o przedstawicielami Sejmu ustalono, że idzie o rekonstrukcję gabinetu, a nie o utworzenie nowego rządu. Ponieważ w Sejmie nie udało się stronniestwem utworzyć większości, gabinet w dalszym ciągu zachowa wyłącznie fałszywy charakter.

Ukonstruowaniu się gabinetu w nowym składzie, pod przewodnictwem premiera Paderewskiego oczekiwać należy w przyszłym tygodniu.

Wczoraj w dalszym ciągu konferował prezydent ministrów w sprawach rekonstrukcji gabinetu z przedstawicielami grup sejmowych: z pp. Federowiczem, hr. Baworowskim i Chasniewskim, jako przedstawicielami grupy pracy konstytucyjnej i z p. Witosem i Ręzkowskim z grupy Pniśd.

Podobno do poniedziałku sprawa ma być prowizorycznie załatwiona.

Ostateczne decyzje unają zapaść dopiero kiedy p. Paderewski powróci z nową podróżą do Paryża, gdzie jego obecność w związku z traktatem z Austrią jest nieodzowną.

ność w związku z traktatem z Austrią jest nieodzowną.

Denikin idzie na Moskwę.

LONDYN, 24.7. Biuro Reutersa donosi z Jekaterynodaru: General Denikin udał się do Charkowa, gdzie wydał swej armji rozkaz wyruszenia na Moskwę. Jedna dywizja kozaków kubańskich przekroczyła już rzekę Wołgę.

Życie kraju.

Aresztowanie 57 żydów.
W Ostrowie gub. radomskiej aresztowano 57 żydów, podejrzanych o wystąpienia bolszewickie. Z aresztowanych zwolniono młodzieńców, którzy jeszcze nie ukończyli lat 17.

Hallerczycy o Dmowskim.
„Gazeta Poranna“ otrzymała następujący list: Uprzejmie proszę w imieniu kilkuset żołnierzy o zamieszczenie tych paru słów.

My dziś jesteśmy na wolnej ziemi polskiej i mamy wielkie wyrazy wdzięczności Szanownemu Panu Prezesowi K.N. P. w Paryżu Romanowi Dmowskiemu. Jego to siła zdołała nas tak wcześnie wyciągnąć z niewoli włoskiej, tysięcy żołnierzy polskich. A kto był w tej niewoli to nie może, i nigdy nie zapomni tego, co przetrwał. Więc póki życia nie zapomnimy tego Panu Prezesowi Romanowi Dmowskiemu, bez względu na zapamiętania polityczne. A banialuki z gazet wrogich dla Niego nie zmienią w nas wdzięczności ku Niemu. Co czytamy to z wielkim oburzeniem. Wołamy cześć znanemu okoliczności z Paryża Romanowi Dmowskiemu.

Komuniści na wiecu P. P. S.

W ubiegłą niedzielę o godz. 2 i pół po południu w sali wielkiego teatru w Łodzi odbywał się wiec P. P. S., na którym reslowie zdawali sprawozdanie z prac sejmowych.

Pod koniec przemówień sprawozdawczych, usiłowali zabrać głos komuniści, którzy znaleźli się na sali w znacznej liczbie, a gdy ich do głosu nie dopuszczono a nawet przewodniczący wiec rozwiązał, hyle tylko nie dać się wypowiedzieć nieproszonym gościom, wówczas komuniści podnieśli transparenty z napisami: „Niech żyje rewolucyjna Rosja i Węgry“, „Niech żyje Trocki“ itd., a przystym wywołali piekielną wrzawę krzyjąc: „Niech żyje Trocki, prez. z rządem, prez. z armją, niech żyje dyktatura proletariatu“.

Następnie wiehrzyciele wyszli na ulicę aby pójść pod kołdem. Tu jednak spskali oddział policji, który wezwał ich do spuszczenia transparentów i rozjechał ich, a gdy to nie poskutkowało, dał salwę w powietrze. Wówczas komuniści rozprzeczli się, a uszestali wiecu rozeszli się spokojnie do domów.

Popularność generała Hallera.

Płońka, Pałtuszka, Kasielka i innych aktów otrzymujemy szereg wiadomości, dotyczących przejazdu przez nie generała Hallera, który ostatnio szynił inspekcję swoich oddziałów, stacjonowanych w kraju.

Generał Haller, jak widać z niedawnych korespondencji, wszędzie był witany nad wyraz doniośle przez wszystkie stany i warstwy ludności.

W wielu niewielkich nawet wioskach chłopci zatrzymywali samochód, wręczając generałowi chleb i sól oraz wiązankę żywego kwiecia. W miastach urządzone arki i bramy tryumfalne. W Nasiałku między innymi, held swój składała generałowi delegacja żydowska z rabinem miejscowym na czele.

OFIARY

Ludwikostwo Biechle zamiast wieńca na grób ś p. Władysława Grotta mk 25 do uznania Redakcji

Sprzedaż chleba.

Wydział aprowizacyjny niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 26 lipca będzie sprzedawany chleb, pozakartkowy po cenie 1 mk. 20 f. za fant z mąki wydanej przez Wydział Apropowizacyjny kooperatywom: „Jedność“, w następujących sklepach:

- 1) Ost. Grosz. Krakowska 32—132 b.
- 2) Kościuszki 8—132 boch.
- 3) Stradomska 27—132 bo h.
- 4) Mała 8—132 boch.
- 5) Aleja III, 53—132 boch.

Kooperatywie „Naprzód“ w następujących sklepach:

- 1) ul. Kościuszki 37—403 bochenków
- 2) II Aleja 22—400 boch.
- 3) Zawodzie, Zielta dom Zalas 150 boch.
- 4) Ś w Barbary 15—200 boch.

Kooperatywie „Zjednoczenie“ w następujących sklepach:

- 1) Sanatarska 2—300 boch.,
- 2) Ogrodowa 27—300 boch.

Kooperatywie „Strzecha Robotnicza“ w następujących sklepach:

- 1) I Aleja 1—330 boch.

Kooperatywie „Samopomoc“, w sklepie.

- 1) Spadek 8—330 boch.

Wydział Apropowizacyjny

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych w Częstochowie

zawiadamia członków Związku, o przeniesieniu biura Związku Inwalidów z ul. Kościuszki na Rynek Nr. 8.

Równocześnie przypomina u regulowanie zaległych wkładek zaległych.

Zarząd.

TEATR „PARYSKI“
ulica Panny Marji Nr. 19.

Program od soboty 26 do poniedz 28 lipca r. b.

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dykcją pana **Jerzego Bursika**
dyrektora ork w Zakopanem.

Dla dzieci i młodzieży wzięronie

ZACZAROWANY OGRÓD

Wspaniały 5-cio aktowy dramat miłosny podług scenarjusza genialnego pisarza **Gabriela d'Annunzio** z wszechświatowej sławy artystką najpiękniejszą rzymianką **Pina Menichelli** w roli głównej.

Nad programi: **Gertaldo i okolice** (zdjęcia z natury)

Pomimo nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsce nie podwyższone.

Stefan Purycki
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 3—11 r. i od 3—7 wiecz
Częstochowa ul. Kilińskiego Nr 6
(Piękna) I piętro

Edwin PETRYKAT
b. lekarz kliniki Prof. Lessera
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe
Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wiecz
w Częstochowie ul. Szkolna 6, I piętro.

Ubrania, kapki do tramien pantofole papierowe dla nieboszczyków, posiada na składzie **Sala zarobkowa** przy towarzyswie **O'hony Kobiet III** Aleja Nr. 65
Przyjmuje również zamówienia na wszelkie wyrob. iatrolizatorami.

Noże skautoksie poleca specjalny skład wyrobów rowniczych II Aleja 86

Zgubiono paszport na imię Cecylii Jadwigi Wosińskiej Odniesie do „Kurjera“

Uczeń klasy VI gimnazjum państwowego, poszukuje korepetycji na miejscu lub na wyjazd. Wiadomość w redakcji „Kurjera“ Głiszczyńska